

## ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W KONKURSIE DLA KLAS III-VIII

Wiosenny konkurs literacki z języka angielskiego pod hasłem

### **DAFFODILS- I WANDERED LONELY AS A CLOUD**

Nasz konkurs literacki z języka angielskiego związany jest z wierszem „**Żonkile**” („**Wędrowałem samotnie jak chmura**”) **William Wordsworth**- angielskiego poety, przedstawiciela romantyzmu w literaturze brytyjskiej. Wiersz obrazuje spacer podmiotu lirycznego po wzgórzach. Wędruje on samotnie jak chmura unosząca się nad wysokimi dolinami i wzgórzami. A tam nad brzegiem jeziora pod drzewami nagle dostrzega on mnóstwo rosnących złotych żonkili. Trzepoczą one i tańczą na wietrze, wyglądają jak gwiazdy świecące i migocące na Drodze Mlecznej, rozciągając się w niekończącej się linii nad jeziorem.

Podmiot liryczny ma wrażenie, że wzdłuż brzegu zatoki rośnie dziesięć tysięcy tańczących żwawo żonkili, tańczących radośniej nawet niż fale. Odczuwa radość, bo jak tu nie cieszyć się w tak radosnym towarzystwie żonkili. Patrzy i patrzy, i z początku nie zdaje sobie sprawy jaki wpływ ma to doświadczenie na jego późniejsze życie. Zachowuje jednak w pamięci widok kołyszących się na wietrze kwitnących żonkili. Później, gdy odczuwa pustkę lub jest w zamyślonym nastroju, często leżąc na swojej kanapie w samotności, to właśnie wspomnienie o kwitnących żonkilach nagle napełnia jego serce radością. Wydaje mu się, że tańczy ono razem z żonkilami...

**Obejrzyj teraz interpretację tego wiersza w Internecie, wykorzystując dołączony do zaproszenia link na Teams. Ćwicz piękną wymowę i intonację, a potem przygotuj własną recytację wiersza William Wordswortha ‘Daffodils’. Możesz wykorzystać ciekawe tło lub rekwizyty. Liczy się Twoja kreatywność i pomysłowość!**

**Nagranie jak recytujesz wiersz ‘Daffodils’ prześlij do swojego nauczyciela języka angielskiego do 22 kwietnia 2021 roku na Teams. Powodzenia!**

**W załączniku znajduje się wiersz William Wordswortha ‘Daffodils’ (‘I Wandered Lonely as a Cloud’).**



### Daffodils by William Wordsworth

I wandered lonely as a cloud  
That floats on high o'er vales and hills,  
When all at once I saw a crowd,  
A host of golden daffodils,  
Beside the lake, beneath the trees  
Fluttering and dancing in the breeze.

Continuous as the stars that shine  
And twinkle on the milky way,  
They stretched in never-ending line  
Along the margin of a bay:  
Ten thousand saw I at a glance  
Tossing their heads in sprightly dance.

The waves beside them danced, but they  
Out-did the sparkling waves in glee: -  
A poet could not but be gay  
In such a jocund company!  
I gazed - and gazed - but little thought  
What wealth the show to me had brought.

For oft, when on my couch I lie  
In vacant or in pensive mood,  
They flash upon that inward eye  
Which is the bliss of solitude;  
And then my heart with pleasure fills  
And dances with the daffodils.